

WYCHOWANIE DO POSZANOWANIA ŻYCIA DZIECI NIE NARODZONYCH W ŚWIETLE NAUCZANIA JANA PAWŁA II

Treść: Wstęp. — 1. Wychowanie do poszanowania życia w rodzinie. 2. Kościół a wychowanie do poszanowania życia. 3. Państwo a wychowanie do poszanowania życia. — *Zusammenfassung.*

WSTĘP

Problemy związane z zachowaniem prawa do życia dzieci nie narodzonych stały się w naszych czasach szczególnie drażliwe. Wydawałoby się, że wraz z rozwojem nauki powinien wzrastać szacunek dla człowieka i jego istnienia, tymczasem życie ludzkie przestaje się liczyć. Doszło do przeciwstawienia stanowiska Kościoła i państwa. Kościół zawsze bronił prawa do życia każdego człowieka, nawet tego najmniejszego. Natomiast trwała ingerencja władzy państwowej w życie ludzkie, poprzez ustawę o dopuszczalności przerywania ciąży, zwiększyła groźbę braku szacunku dla życia jednostki. Coraz częściej obserwujemy, że nawet rodzina wierząca nie próbuje szukać oparcia w Kościele, ale deklaruje swą akceptację dla zabijania nie narodzonych dzieci i dla różnych eksperymentów na płodach ludzkich, łącznie z zapłodnieniami poza ustrojem kobiety.

Ojciec święty Jan Paweł II zajmuje zdecydowane stanowisko w obronie praw człowieka, a wśród nich prawa do życia, które jest podstawą wszystkich praw. Działa on poprzez wydawanie dokumentów (np. *Familiaris consortio*, *Donum vitae*), nauczanie, podejmując tę tematykę podczas każdej swojej pielgrzymki. Prostuje sumienia, tłumaczy, uczy, wyjaśnia, stawiając jednocześnie zdecydowany sprzeciw dla zabijania poczętych istot ludzkich. Swoim autorytetem pragnie uświadomić ludzkości prawdziwy wymiar człowieczeństwa — istoty nie narodzonej również.

Ludzie świeccy są obecnie poddawani mocniej naciskom płynącym ze środków przekazu, które narzucają laicki sposób myślenia i i wartościowania, ucząc tym samym niewłaściwych ocen moralnych i wykrzywiając chrześcijańskie sumienia. Dlatego istnieje pilna potrzeba ukształtowania prawdziwego obrazu człowieka, odkłamania prawdy o antykoncepcji, przerywaniu ciąży i próbach sztucznego hodowania człowieka. Obowiązek właściwego wychowania do poszanowania życia ciąży na rodzinie, Kościele i państwie i wymaga współdziałania wymienionych instytucji.

1. WYCHOWANIE DO POSZANOWANIA ŻYCIA W RODZINIE

Z aktu stwórczego wynika, że człowiek jest osobą posiadającą niezwykle godność, zaś każde życie ludzkie ma wielką wartość. Ta obiektywna i faktyczna wartość życia człowieka czyni zobowiązującymi nasze działania na rzecz obrony praw niewinnego człowieka.

Podstawową komórką, na jakiej spoczywa obowiązek wychowania dla poszanowania życia ludzkiego, jak i przykładem takiego poszanowania, powinna być rodzina. Każdy człowiek jest moralnie zobowiązany stać na straży poczętego życia. Należałoby więc rozpocząć od eliminacji przyczyn przerywania ciąży, czyli zwalczać postawy egoistyczne w rodzinie, podkreślać sens i wartość ofiarności oraz wierności małżeńskiej, propagować konieczność zachowania czystości przedmałżeńskiej i małżeńskiej oraz budować właściwy system wartości, w którym bogactwo materialne nie może być przedkładane nad życie człowieka. Właśnie rodzina ma szczególnie obowiązek wpajania czci i szacunku dla każdego życia ludzkiego, budowania świadomości, że dziecko jest radosnym darem miłości, jest jej nadzieją i więzią.

Ojciec św. z wielkim naciskiem przypomina, że zabijanie poczętego życia jest niedopuszczalnym środkiem planowania rodziny¹. Bóg powierzył rodzicom sprawę przekazywania i obrony życia, tymczasem miliony bezbronnych i niewinnych istnień ludzkich zostało zniszczonych w łonach matek².

Dziecko w łonie matki jest bezbronne wobec agresji na jego życie, domaga się więc wyjątkowej troski, zabezpieczającej mu prawo do życia. Bóg powierzył tę troskę najbliższemu z bliźnich — matce. I nikt nie ma prawa wywierać na nią jakiegokolwiek presji, by odstąpiła od swego posłannictwa. Byłoby to niegodne człowieka.

Jan Paweł II prosi i modli się o to, aby rodzina dawała życie, aby była wierna świętemu prawu życia. Naruszając prawo człowieka do życia w momencie, w którym się ono poczyną, godzi się, choć pośrednio, w cały ład moralny, który zabezpiecza nienaruszalne dobra człowieka. Pierwszym wśród tych dóbr jest życie.

Poczęte nowe życie powinno być przyjęte przez małżonków z miłością i zaakceptowane, choćby powstało wbrew ich planom. Dziecku potrzebna jest rodzina — tak matka, jak i ojciec. Należy więc utwierdzać w rodzinach radość i pragnienie nowego życia. Jest to obowiązek każdego z nas — stać blisko matki, aby nie uległa pokusie i sugestiom płynącym z ludzkiej słabości³. A przede wszystkim jest to obowiązek męża i ojca jej dziecka.

Ojciec św. w orędziu do narodu filipińskiego prosi o zachowanie głębokiego szacunku dla rodziny, o ochronę nierozzerwalności węzła małżeńskiego. Nawołuje do zachowania prawa do życia nie narodzonych oraz obronę wzniosłej godności macierzyństwa⁴.

¹ Jan Paweł II, O małżeństwie i rodzinie 1978-1982. Wybór: A. Wiczczyński, T. Żeleźnik. Przekł. *L'Osservatore Romano* (wyd. polskie) T. Żeleźnik. Oprac. J. Sobiepan. Warszawa 1983, s. 122.

² Tamże, s. 188.

³ Tamże, s. 119.

⁴ Tamże, s. 134.

⁵ Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne*, t. IV, Warszawa 1982, s. 313.

Przerywanie ciąży jest terroryzmem popełnianym na dziecku przez jego najbliższych. Przyczyną wrogości wobec życia jest brak Boga w sercach rodziców, w sercach ludzi, hedonizm, wygodnictwo, negatywna ocena społeczna rodzin wielodzietnych. Dlatego też trzeba zrobić wszystko, aby przywrócić naszym rodzinom, społeczeństwu właściwy system wartości. Wynika stąd zadanie apostołstwa nie tylko dla kapłanów, ale przede wszystkim dla ludzi świeckich.

Zalegalizowanie przez Sejm PRL przerywania ciąży doprowadziło do wyzbycia się szacunku i odpowiedzialności za życie ludzkie. Konsekwencją tego jest również brak szacunku dla samego aktu płciowego⁶. Człowiek współczesny chce przekreślić porządek Boży. Domaga się nieograniczonych praw do satysfakcji płciowych, bez żadnych praw dla poczętego przy tym potomstwa. Nie można jednak uważać za spontaniczną miłość czynu, za który własne dziecko działających ma zapłacić życiem.

Obserwacja potwierdza opinię, że brakuje naszemu społeczeństwu kultury współżycia seksualnego. Człowiek zapomina o właściwych wymiarach swojej płciowości. Zdolność seksualna człowieka została ograniczona do zniewolenia doznaniem seksualnym. Traktuje życie seksualne, jakby było ono czysto biologicznie zdeterminowaną czynnością człowieka. Ono nie stanowi gestu wyrażającego miłość, ale stało się zaspokojeniem potrzeby. Zwolennicy przerywania ciąży odrzucają stwórczą siłę aktu płciowego. Nie doceniają w nim ani świętości, ani daru Boga, wręcz przeciwnie: dar ten niszczą brutalnie w imię własnej przyjemności cielesnej, którą stawiają ponad wszystko⁷.

Wychowanie seksualne powinno być prowadzone we właściwych wymiarach i we właściwym kierunku. Należy jest uświadomienie, że pierwszą funkcją aktu płciowego jest również prokreacja, a nie tylko świadczenie miłości. Powinno być zdrowe, rozsądne i świadome planowanie rodziny. Sztuczne poronienie nigdy nie może stać się środkiem antykoncepcyjnym, a ograniczenie poczęć należy sprowadzić do jedynej — naturalnej metody regulacji poczęć. Należy przekazywać zdrową naukę. Wzajemne okłamywanie się nie ukształtuje sumień w prawidłowych wymiarach. Rodzinie należy się uświadomienie możliwości ograniczania poczęć, nie uwłaczające człowieczeństwu pary małżeńskiej⁸. O tych problemach mówił Jan Paweł II m.in. w Bamenda⁹.

Istnieje problem przygotowania narzeczonych do małżeństwa od strony metod planowania rodziny, aby odbywało się ono świadomie i rozumnie. Ograniczenie poczęć jest dopuszczalne. Niekiedy wręcz konieczne, wzięwszy pod uwagę warunki mieszkaniowe, zasoby materialne, zdrowie małżonków, choroby obciążające lub dziedziczne. Musi to być jednak planowanie zdrowe i rozsądne, a kilkoro dzieci powinno być normalnym zjawiskiem w rodzinie.

Jan Paweł II w Onitszy zwracał się do wiernych: „Kochajcie wasze dzieci, jak Maryja i Józef kochali, strzegli i wychowywali Jezusa”¹⁰. Konieczna jest „rehabili-

⁶ Jan Paweł II, *O małżeństwie*, jw., s. 139.

⁷ K. Wiśniewska-Roszkowska, *Erotyka a religia*, Koszalin 1983, s. 72.

⁸ P. Chauchard, *Życie seksualne*, Warszawa 1973, s. 10.

⁹ Jan Paweł II, *Homilia w Bamenda 12 VIII 1985, L'Osservatore Romano*. Wyd. polskie 9 (1985), s. 9.

¹⁰ Jan Paweł II, *O małżeństwie*, jw., 189.

tacja” macierzyństwa i umożliwienie rodzicom naprawdę wolnej drogi w wychowaniu potomstwa, zgodnie z ich wolą.

Ojciec św. zwraca się do wszystkich ludzi, aby czynili wszystko, żeby każde dziecko było od początku chciane i oczekiwane oraz przeżywane jako wartość szczególna, jedyna i niepowtarzalna. Jako ktoś pożyteczny, ważny i ogromnie cenny.

Jan Paweł II przypomina również o tym, że każde poczęte dziecko ma ojca, który ponosi taką samą odpowiedzialność za to życie, najpierw poczęte w łonie kobiety, a potem wydane na świat. Nakaz Boga — nie opuszczaj małżonki, mów i również: przyjmij życie w niej poczęte! Życie poczęte za twoją sprawą. Nie pozwól go zniszczyć. Tak dyktować ma sumienie, zarówno kobiety, jak i mężczyzny. Głos sumień ludzkich jest jednoznaczny. Sprawą rodziców jest, aby sumienia swego nie pozwolili zagłuszyć, a sprawą pozostałych, aby tego sumienia nie zagłuszać¹¹.

Dobro moralne owocuje dopiero w miłości. Wszystko, co przekreśla miłość, jest złe i grzeszne. Takim jest właśnie aborcja. Matka przekreśla miłość do dziecka i miłość dziecka zapominając o tym, że macierzyństwa nie przekreśla się bezkarnie.

W wielu umysłach istnieje zróżnicowanie, że zabicie człowieka jest morderstwem, a przerywanie ciąży — nie. Nie możemy jednak pomniejszać wartości pewnej kategorii ludzkiego życia, życia nie narodzonych, nie pomniejszając równocześnie wartości ludzkiego życia w ogóle. Jeśli rodzice odmawiają swemu dziecku prawa do życia, nie licząc się z własnym sumieniem, to czy będą na tyle odpowiedzialni, aby spełnić wymagania i prawa wobec dzieci żyjących?

Musimy pamiętać o tym, że obrażamy własną godność ludzką, gdy nie szanujemy jej w innym człowieku. Nie przyznając pewnych praw innym, odmawiamy ich także sobie. Nie przyjmując pewnych obowiązków w stosunku do innych ludzi, zwalniamy ich od takiej postawy w stosunku do nas samych¹². Prawa ludzkie wywodzą się z prawa Bożego, z prawa Boga nad człowiekiem i jego wolnością, wynikającą z wolności Bożej, czyli prawa te wywodzą się z prawa naturalnego. Z faktem praw łączy się fakt obowiązków, jakie człowiek zaciąga wobec Boga i w konsekwencji wobec świata, gdyż bez obowiązków nie może być mowy o prawach¹³. Rodzice powinni zdać sobie sprawę z tego, że wobec swoich dzieci mają nie tylko prawa, ale i obowiązki. W każdej rodzinie powinna panować atmosfera dla poszanowania życia, a każde dziecko powinno być przyjęte i wychowane jako dar Boży. Dlatego też konieczne jest wychowanie ludzkości w kierunku, aby dziecko nie było dla rodziny przekleństwem, ale radością¹⁴. Aby rodzina, w której jest kilkoro dzieci, nie była wyśmiewana i szykanowana.

Konieczne jest, aby nareszcie zaczęto doceniać wartość dziecka. Zło, jakim jest przerywanie ciąży, nie tylko trzeba wykluczyć z własnego życia, ale mu zapobiegać. Trzeba odkryć w każdym dziecku wartość i dobro nie tylko dla rodziny, ale i dla społeczeństwa, narodu, Kościoła.

Pałacą potrzebą jest zaistnienie dobrych, zdrowych, kochających rodzin — na

¹¹ Tamże, s. 168.

¹² Ks. J. M a j k a, *Filozofia społeczna*, Wrocław 1982, s. 149.

¹³ Bp L. K a c z m a r e k, *Godność i prawa człowieka w nauczaniu Jana Pawła II, Chryścijanin w świecie* 101 (1981), s. 9.

¹⁴ W Starym Testamencie brak dzieci był traktowany jako Boże przekleństwo.

wzór Świętej Rodziny z Nazaretu. Rodzin wyrosłych na czystości przedmałżeńskiej, zachowujących czystość małżeńską, podejmujących konsekwencje płynące z sakramentu małżeństwa, traktujących macierzyństwo i ojcostwo jako powołanie. Rodziny dające świadectwo szacunku dla człowieka i jego praw niech będą wzorem dla przyszłych pokoleń, a pokolenia współczesne niech prowadzą na drogę prawdy.

2. KOŚCIÓŁ A WYCHOWANIE DO POSZANOWANIA ŻYCIA

Kościół zawsze stał na straży poszanowania ludzkiego życia, a w obecnych czasach szczególnie broni człowieka przed tym wszystkim, co mogłoby go zniszczyć lub pozbawić godności. Kościół zawsze utrzymywał, że nawet słabe i cierpiące życie ludzkie jest wspaniałym darem Bożej dobroci i miłości¹⁵. Dziś również staje odważnie w obronie godności człowieka i jego prawa do życia, przez co wypełnia swoje zadanie, które jest obowiązkiem. Nawołuje do zajęcia postawy w obronie życia i jego godności, dbając jednocześnie o odpowiednią formację duchową, religijną i moralną swoich wiernych. Kościół nawołuje do przewyciężania swojego egoizmu, który utrudnia, a niekiedy wręcz uniemożliwia właściwe traktowanie drugiego człowieka¹⁶. Wymaganiom moralnym można sprostać wtedy, jeżeli człowiek zwiąże się ze źródłem tych wymagań, czyli z Bogiem. Jak w takim razie wytłumaczyć fakt, że przerwań ciąży dokonują kobiety wierzące i praktykujące katolicy oraz lekarze — wierzący i praktykujący katolicy? Można przypuszczać, że wychowanie przez różne środki i czynniki spoza Kościoła daje takie właśnie efekty. Hołduje się moralności „na każdą okazję”. Uważa się, że Bóg jest tylko w kościele i tam należy zachowywać się inaczej, inaczej zaś w domu, inaczej w pracy, inaczej na ulicy. Ludzie zatracili ten jedyny dla swego sumienia wzorzec — Chrystusa. Prawidłowo ukształtowane sumienie jest właściwą kategorią prawa moralnego. Ono potrafi wtedy prawidłowo ocenić sztuczne poronienie. Do prawidłowego kształtowania sumień ciągle nawołuje Ojciec św.¹⁷. Podkreśla on, że liczbę potomstwa winno wyznaczyć sumienie i osobowa odpowiedzialność rodziców przed Bogiem. Ateizacja doprowadzi do upadku moralności i dalej do samozagłady świata.

Kościół pracuje nad prawidłowym kształtowaniem sumień ludzkich i kryteriów wartości. Trzeba tylko tę naukę przyjąć do swego umysłu i serca.

Problem zabijania nie narodzonych dzieci od dawna zajmował myśl Jana Pawła II, wcześniej kardynała, biskupa. On też w chwili obecnej odważnie, publicznie głosi prawdziwą naukę Kościoła. Stoi na straży każdego poczętego życia, gdyż jest ono osobą ludzką od momentu swego zaistnienia.

Zadaniem nie tylko Kościoła jest takie kształtowanie sumień ludzkich, aby każdy z nas czuł się odpowiedzialny za każde dziecko, od chwili jego poczęcia. W Kościele osoba ludzka znajduje nie tylko uznanie, ale przede wszystkim otwartą,

¹⁵ FC 30.

¹⁶ E. Ryszka, Ks. A. Szafrański, Teologiczne i personalistyczne zasady planowania rodziny i regulacji poczęć, w: Ks. A. Szafrański i (Red. opr. zbior.), *Małżeństwo i rodzina w świetle nauki Kościoła i współczesnej teologii*, Lublin 1985, s. 320.

¹⁷ Jan Paweł II, *O małżeństwie*, jw., s. 106.

czynną i harmonijną obronę swoich podstawowych praw. Kościół broni człowieka i jego godności przede wszystkim przez ukazywanie dróg ich poznania¹⁸. Konieczne staje się odzyskanie powszechnej świadomości prymatu wartości moralnych, które są wartościami osoby ludzkiej jako takiej. Czasy dzisiejsze domagają się uświadomienia sobie ostatecznego celu życia i jego podstawowych wartości, co ma doprowadzić do odnowy społeczeństwa¹⁹.

Kościół broni i zawsze będzie bronił życia, godności człowieka, jego praw. W związku z tym niekiedy chrześcijaństwo odbierane jest jako religia pełna zakazów, które trzeba odrzucić w imię wolności człowieka. Jest to oczywiście wolność źle pojęta, gdyż wolność nie jest wolnością absolutną. Wolna wola to władza konkretnej i jednostkowej natury ludzkiej, władza osoby, dzięki której staje się ona moralnie dobra lub zła. Człowiek jest kształtowany przez dobro moralne, a deformowany przez zło. Prawda o dobru jest treścią normy etycznej, która nie jest wyrazem głosu opinii, ale prawdą obiektywną, objawioną²⁰. Wola człowieka musi być zgodna z wolą Bożą. Przerwanie ciąży jest wielkim złem moralnym, jest morderstwem i nigdy nie będzie zgodne z wolą Bożą. Osoba ludzka nie może stać się przedmiotem czyjegoś działania. Bliźniego należy widzieć przez pryzmat miłości. Wtedy będziemy mu świadczyć tylko dobro. W dobru nie możemy uczestniczyć samoistnie. Aby się nim radować, należy je dzielić z innymi. Aborcja nie jest dobrem, a więc udział w niej nie może być przyczyną radości. Nie jest dobrem, gdyż sprzeciwia się woli Bożej, a człowiek realizuje dobro moralne jedynie wypełniając wolę Bożą²¹.

Kościół nie nakazuje wielodzietności, lecz postuluje właściwą liczbę dzieci, bo rodzicielstwo to nie tylko spłodzenie i urodzenie, ale także prawidłowe wychowanie. Rodzina nie może traktować dziecka jak ciężaru. Konieczne jest przebudowanie świadomości, formowanie i ugruntowanie zdrowej opinii co do zła moralnego przerywania ciąży. Moralność nie może być w złej służbie. Jedynie zasady moralne oparte na prawie Bożym są nieomyłne i godne zaufania.

Trzeba mówić prawdę, byśmy nie zapłacili bytem narodu. Jest nam potrzebna cywilizacja miłości, nie nienawiści. Bóg musi wrócić do naszych serc i domów. Kościół służy narodowi, dlatego przypomina i walczy o życie i zawsze będzie głosił niedopuszczalność sztucznych metod regulacji poczęć i urodzin, będzie zawsze opowiadał się za życiem, jak to robił od początku swego istnienia²².

Aby naprawić zło, trzeba rozwijać poradnie służące humanizacji życia płciowego. Konieczne jest wychowanie do miłości, zrozumienie, kim jest osoba ludzka. Należałoby też stworzyć grupy ludzi dobrej woli, których zadaniem byłoby próbować pomóc kobietom i dziewczynom w ciąży, które czują się za słabe, aby o własnych siłach sprostać zaczynającemu się macierzyństwu. Te grupy powinny mieć możliwość ogłaszania o swoim istnieniu. Konieczne jest podjęcie wysiłku do walki o ludzkie prawa, o usunięcie wszelkiej dyskryminacji, o poprawę moralnego

¹⁸ Ks. J. Kowalski, Ks. D. Sikorski, Ks. G. Ślęzak, *Poznać człowieka w Chrystusie*. Jan Paweł II o godności ludzkiej, Częstochowa 1983, s. 87.

¹⁹ FC 8.

²⁰ Kard. K. Wojtyła, *Aby Chrystus się nami posługiwał*. Kraków 1979, s. 428.

²¹ S. Olejnik, *W kręgu moralności chrześcijańskiej*, Warszawa 1985, s. 17.

²² List Episkopatu Polski o godności życia ludzkiego, *Przewodnik Katolicki* 47 (1984), s. 1.

klimatu społeczeństwa, okazanie sprzeciwu wobec rozwiązłości i hedonizmu. Jest to praca bardzo trudna, ale Jan Paweł II zachęca do praktykowania cnoty męstwa. Posiędzie ją człowiek, który zechce narazić się na niebezpieczeństwo, znieść przykrości dla słusznej sprawy w imię prawdy i sprawiedliwości. Aby dawać świadectwo, trzeba znaleźć odwagę do przekroczenia bariery lęku, przekroczyć niejako samego siebie. Trzeba mieć odwagę podjąć ryzyko nowej sytuacji, że będzie się źle widzianym, że można narazić się na różne konsekwencje, krzywdy, degradacje, straty materialne, może prześladowanie. Ale „nie lękajcie się” (Mt 14,27). Dla słusznej sprawy, dla prawdy i sprawiedliwości, trzeba umieć „dać duszę” (J 15,13)²³.

Wkład chrześcijaństwa w kulturę świata stanowi ukazanie pełnego wymiaru życia oraz nadanie mu kategorii nie podlegającej ludzkiemu prawodawstwu, bo sięgającej w wieczność. Chrześcijaństwo jest po prostu religią życia: wyznaje Boga Żywego, Zmartwychwstałego Chrystusa, który odkupił świat, aby ludzie „mieli życie”. Dlatego też Kościół toczy bój o każde poczęte życie, głosi filozofię i teologię życia, formułuje podstawowe prawa, dążąc do wcielania ich w konkretny dzień codziennego. Nauczanie Kościoła polega na obudzeniu w człowieku woli życia, obudzeniu świadomości, że każdy człowiek żyje wiecznie, na umiłowaniu życia i duszy nieśmiertelnej, na szacunku do życia własnego i innych, gdyż są oni również dziećmi Bożymi. Kościół dąży do stałego polepszania warunków bytu, aby „rodzina stała się kotłowską życia, a nie śmierci”, „naród miał zdrową ambicję przyrostu naturalnego”, „państwo postawę obrony każdego życia”.

Kościół w Polsce czynnie włącza się w walkę o każde nie narodzone życie ludzkie poprzez tworzenie domów samotnych matek, fundacje różnego rodzaju, formację służby zdrowia, organizując dla niej rekolekcje, zakładając duszpasterstwa oraz poprzez działalność ruchów na rzecz obrony życia.

3. PAŃSTWO A WYCHOWANIE DO POSZANOWANIA ŻYCIA

Plaga przerywania ciąży, antykoncepcja, utrwalanie się mentalności przeciwnej poczęciu nowego życia, rozwiązłość seksualna — tak przedstawia się obraz współczesnego świata. Słaba wiara i nikła znajomość jej zasad, łącznie z propagandą różnych sprzecznych często doktryn etycznych, wywołują w społeczeństwie chaos poglądów.

W wielu krajach dąży się do jak największego ograniczenia liczebności rodziny. Wytworzono negatywne społecznie postawy, które wielodzietność utożsamiają z niskim poziomem kulturalnym²⁴. Model rodziny 2+1 lub 2+2 doprowadzi do katastrofy ludnościowej. W Polsce demografowie wyliczają, że około 2000 r. co piąty Polak będzie miał co najmniej 80 lat.

Ks. prymas Wyszyński podkreślał, że w naszym kraju jest „wykonywany z przedziwną konsekwencją” program zastępowania małżeńskiej moralności chrześcijańskiej propozycjami „życia ułatwionego”, kryjącymi się za hasłami wolności człowieka i jego prawa do wyłącznie indywidualnego decydowania o własnym-

²³ Jan Paweł II, *Nauczanie społeczne*, t. II, Warszawa 1982, s. 45.

²⁴ B. Adamczyk, *Uwarunkowania postaw wobec przerywania ciąży, Chryścijanin w świecie* 110 (1982), s. 79.

losie. Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że zagrożenie wartości moralnych jest zawsze dla dobra wspólnego większym złem niż jakakolwiek ekonomiczna czy demograficzna szkoda²⁵.

Zadaniem państwa powinna być przede wszystkim ochrona praw człowieka, a więc stwarzanie takich warunków, by każdy człowiek mógł w pełni korzystać z wszystkich przysługujących mu praw²⁶.

Państwo wypełnia swą misję wobec człowieka i jego godności oraz wobec społeczności, w której on żyje, gdy samo respektuje podstawowe i niezbywalne jego prawa, i gdy stoi na straży ich poszanowania²⁷. Musi jednak pamiętać o tym, że podstawą normatywną praw człowieka jest prawo naturalne, co zabezpiecza ich powszechność, niezbywalność i nienaruszalność. Przysługują one każdemu człowiekowi, choćby nawet nie potrafił w pełni z nich korzystać. Oznacza to również, że człowiek nie może tych praw się zrzec. Państwo, nawet na drodze ustawowej, nie może uchylić, ograniczyć ani zmienić praw człowieka.

Zachowanie prawa Bożego jest jedyną szansą rozwoju człowieka i społeczeństwa²⁸. Prawo nie może podważać godności człowieka. Z usunięciem idei Boga traci swe znaczenie prawo natury. Stąd już bardzo blisko do negacji sprawiedliwości, która wyrasta z Bożego i naturalnego prawa. Prawo naturalne i zgodne z nim prawo pozytywne wprowadzają w ludzkie stosunki ład, który ogranicza tendencje egoistyczne, zapewniając przez to prawidłowy rozwój jednostki i społeczności²⁹.

Ustawa o przerywaniu ciąży powoduje trudne do opisu spustoszenie moralne zarówno wśród społeczeństwa, jak i w środowisku ginekologicznym. Ustawa ukształtowała zakłamaną postawę w stosunku do poczętego życia, wyzwała postawy bezinteresownej agresji wobec nie narodzonego dziecka. Zaskakująca okazuje się niekonsekwencja etyki lekarskiej³⁰. Środowisko polskich ginekologów uległo głębokiej demoralizacji. Jest to już po części wynik wadliwego wychowania w okresie studiów, które dają w jakimś stopniu wiedzę zawodową, natomiast nie kształtują prawidłowych postaw moralnych, etycznych.

Jan Paweł II apeluje do służby zdrowia, aby w imię prawdy śmiało i otwarcie, nie zważając na drwiny i ataki, występowała w obronie życia³¹.

Zawód lekarza jest misją i powołaniem. Lekarze z natury winni być uznani obrońcami życia, a nie nosicielami śmierci. Sumienie lekarza jest szczególnym wyrazem sumienia moralnego, odzywiającego się w każdym człowieku³². Zabijając człowieka, lekarz sprzeniewierza się sensowi i powołaniu swego zawodu, a jego czyn nabiera szczególnej niegodziwości i zasługuje na wyjątkowo silną dezaprobatę moralną³³. Medycyna musi być podporządkowana człowiekowi i jego

²⁵ Deklaracja o przerywaniu ciąży. Święta Kongregacja do Spraw Wiary, Watykan 1974, nr 18.

²⁶ H. Waśkiewicz, Prawa człowieka a prawo rodziny, *Chrześcijańin w świecie* 139 (1985), s. 44.

²⁷ Ks. J. Kowalski, D. Sikorski, Ks. G. Ślęzak, Poznań, jw., s. 94.

²⁸ Bp K. Majdański: Wspólnota życia i miłości. Zarys teologii małżeństwa i rodziny. Poznań-Warszawa 1983, s. 100.

²⁹ W. Granat: Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej. Poznań 1985, s. 409.

³⁰ Jan Paweł II: O małżeństwie, jw., s. 134.

³¹ Tamże.

³² Jan Paweł II: Wolność sumienia i obrona życia, *Chrześcijańin w świecie* 1979 nr 77-78, s. 230.

³³ S. Olejnik: W kręgu, jw., s. 263.

prawdziwemu dobru. Jako nauka stosowana zawsze powinna sprzymierzać się z sumieniem³⁴.

Każdy człowiek ma prawo do własnego umierania i ma prawo w tym momencie oczekiwać solidarności i pomocy³⁴. Śmierć jest sprawą zbyt poważną, by pozostawiać ją lekarzom. Również pozostawienie jej prawnikom byłoby nieuzasadnione, a nawet niebezpieczne³⁵.

W ustawie o przerywaniu ciąży przedmiotem ochrony prawnej jest interes, a raczej życzenie, fantazja, kaprys konkretnej kobiety. Ale prawo nie może chronić interesów jednostki, nie podporządkowując ich celom ogólnospołecznym. Prawo jest sposobem oddziaływania na społeczeństwo tak jak wychowanie, środki społecznego przekazu czy formy sprawowania władzy.

Legalizację przerywania ciąży, czy jest to w zamierzeniu ustawodawcy, czy nie, ludzie zawsze będą odbierać jako aprobatę, a co najmniej przyzwolenie³⁶.

Ojciec św. Jan Paweł II zwraca uwagę, że współczesna nauka prawa odwołuje się tylko do rozumu ludzkiego jako źródła wszelkiego prawodawstwa i zastanawia się, czy prawa wydane przez człowieka obowiązują innych ludzi w sumieniu dlatego, że są wydane przez człowieka. Skąd człowiek ma taką moc nad sumieniem innych ludzi³⁷.

Każde tzw. prawo, które daje komukolwiek możliwość dysponowania życiem ludzkim i przesądza o nim, jest bezprawiem. Natomiast czyn, który zmierza do zniszczenia życia lub przekreśla prawo człowieka do życia — jest zbrodnią. Życie człowieka niewinnego jest nietykalne, a nie ma człowieka bardziej niewinnego jak nie narodzone dziecko. To „prawo” dysponowania życiem ludzkim Sejm PRL przyznał matce i lekarzowi. Jest to szczególnie tragiczny paradoks. Wszak miejsce „pod sercem” matki ma być najbezpieczniejszym miejscem dla człowieka.

Ustawa o przerywaniu ciąży dyskryminuje osobę ludzką. Jest antyhumanitarna. Ktoś uzurpuje sobie prawo do klasyfikowania ludzi na mających prawo do życia i tego prawa pozbawionych. Jest to ideologia śmiertcionośna³⁸. Wielkie niebezpieczeństwo akceptacji przerywania ciąży przez ustawodawstwo tkwi również w tym, że stwierdzenie prawnej niekaralności przerywania ciąży może być odbierane w społeczeństwie jako stwierdzenie, że jest to postępowanie moralnie godziwe³⁹.

Odbieranie życia dzieciom nie narodzonym jest groźnym niebezpieczeństwem, podważającym w istotny sposób nie tylko byt rodziny, ale i całego narodu. Grzech naruszania prawa naturalnego zemści się na człowieku. Jego konsekwencją będzie naród skarłaty moralnie, a biologicznie wymierający. Naród nie szanujący życia jest narodem samobójczym⁴⁰.

³⁴ J. B o g u s z (Red. opr. zbior.), *Chorzy w stanach terminalnych a etyka zawodowa w medycynie*. Bydgoszcz 1985, s. 31.

³⁵ Tamże, s. 37.

³⁶ G. A n g e l i n i, J. A u b e r t, F. B ö c k l e i i n n i, *Perspektywy i problemy teologii moralnej*. Warszawa 1982, s. 152.

³⁷ K. W o j t y ł a, *Elementarz etyczny*, Lublin 1983, s. 50.

³⁸ Bp St. S m o l e Ń s k i, *Przerywanie ciąży jako problem moralny*, w: *Specjalistyczne aspekty problemu przerywania ciąży*. Ogólnopolska Sesja Naukowa Lekarzy i Teologów w Krakowie 8-9 II 1975, Kraków 1975, s. 91.

³⁹ Tamże, s. 95.

⁴⁰ H. P r z e c i s z e w s k a, *Małżeństwo i rodzina. Aktualność myśli społecznej Kard. St. Wyszyńskiego*, *Chrześcijańin w świecie* 136-137 (1985), s. 35.

Człowiek nie może poprawiać Boga. Łamanie przykazania świadczy źle nie o przykazaniu, lecz o ludziach i ujawnia konieczność nawrócenia.

Czy chcemy tego, czy nie, musimy uznać, że każdy człowiek poczęty w łonie matki ma prawo do życia, do poznania świata, doświadczenia swych sił i osiągnięcia celu, który mu wyznaczył Bóg⁴¹. Nie ma żadnego autorytetu ludzkiego, żadnych wskazań, które by usprawiedliwiały zniszczenie ludzkiego życia, ani takich kryteriów, na podstawie których jedne dzieci można by kwalifikować do życia, a inne do śmierci⁴².

Pozytywną decyzję co do urodzenia każdego poczętego dziecka powinni podejmować sami rodzice. Powinna to być decyzja nie zdeterminowana przez krytyczne warunki mieszkaniowe, materialne lub psychologiczną presję niechętniej dziecku opinii społecznej i lansowanych modeli konsumpcji.

Należałoby rozwinąć wszelkie formy pomocy dla kobiet przeżywających w samotności pierwsze miesiące swego macierzyństwa. Prowadzić wychowanie do odpowiedzialnego rodzicielstwa, do odpowiedzialnego uczestnictwa w przekazywaniu życia, uczyć dzieci i młodzież rozumienia ludzkiej godności. Należy wpajać społeczeństwu prawidłowe zasady porządku moralnego, uczyć go czci i szacunku oraz życzliwości i opieki dla kobiety ciężarnej⁴³. Aby uzdrowić naród, należy odrzucić zgubny model rodziny małodziejnej. Państwo powinno stworzyć rodzinie normalne warunki rozwoju.

Dla dobra rodziny, dla dobra narodu, dla dobra ludzkości konieczne jest wychowanie młodego pokolenia w prawidłowym systemie wartości. Naród jest rodziną rodzin. Jaka jest rodzina domowa, taki będzie naród. Jeśli rodzina będzie zwarta, pozytywnie nastawiona do życia w niej poczętego, pełna szacunku, to i naród będzie zwarty, żywy, a w takiej ojczyźnie człowiek będzie szanowany. Jeżeli natomiast rodzina będzie rozbita, małżonkowie niewierni, to i naród będzie rozbity i niewierny obowiązkowi względem ojczyzny⁴⁴. Tam, gdzie przestaje się cenić choćby najmniejszego człowieka, nie będzie się też cenić dorosłych obywateli. Dlatego tak ważnym jest prawidłowe kształtowanie życia rodzinnego.

Prawo i środki ukształtowania opinii publicznej muszą służyć obronie życia nie narodzonych. Należy przywrócić szacunek macierzyństwu, kształtować świadomość, iż życie powstające już w chwili poczęcia jest życiem człowieka.

Przerywanie ciąży jest zabójstwem niewinnego człowieka i nie może ono być usprawiedliwione warunkami rodzinnymi, swobodą seksualną czy koniecznością ograniczenia liczby urodzeń lub innymi względami. Prawodawstwo państwowe powinno przyczyniać się do zapewnienia humanitarnych warunków narodzenia każdego dziecka. Na Kościele ciąży obowiązek prawidłowego kształtowania sumień ludzkich. Wszyscy wymienieni winni jednomyślnie współdziałać na rzecz poszanowania życia każdego człowieka od momentu poczęcia do jego śmierci naturalnej. Rodzina, która jest pierwszym wychowawcą swoich dzieci, powinna mieć możliwość korzystania z opieki, tak ze strony Kościoła jak i państwa oraz z pełnym zaufaniem móc odnosić się do tych instytucji.

⁴¹ Tamże, s. 37.

⁴² Jan Paweł II: O małżeństwie, *iw.*, s. 123.

⁴³ K. Wiśniewska-Roszkowska, *Erotyka, iw.*, s. 79.

⁴⁴ H. Przeciszewska, *Małżeństwo, iw.*, s. 36.

ERZIEHUNG ZUR ACHTUNG DES LEBENS VON UNGEBORENEN KINDERN
IM LICHT DER LEHRE DES PAPSTES JOHANNES PAUL II.

ZUSAMMENFASSUNG

Die Probleme, das Recht auf Leben ungeborener Kinder zu bewahren, sind heutzutage besonders schmerzlich geworden. Es ist dahingekommen, daß Staat und Kirche auf den verschiedenen Standpunkten stehen. Der Heilige Vater, als das Kirchenoberhaupt, ist an der Verteidigung der Menschenrechte sowie an dem Recht auf Leben entschlossen beteiligt. Die Pflicht, in der Achtung für Leben zu erziehen, soll jedoch von Familie, Kirche und Staat getragen werden, und braucht eine Mitwirkung dieser Institutionen dafür.

Familien müssen so beeinflußt werden, daß sie ihre Existenz auf eheliche und mütterliche Liebe stützen. Familien sollen die Konsequenzen wahrnehmen, die aus der Ehe folgen und müssen für nachfolgende Generationen ein richtiges Wertensystem tragen.

Kirche verteidigt immer menschliches Leben und jetzt, für die geistige, moralische Formation der Gläubigen sorgend, macht so weiter.

Die Kirche hilft außerdem, der Kirche Heime für ledige Mütter bauen; verschiedene Stiftungen, die für die Verteidigung Lebens tätig sind, funktionieren auf Anregung.

Der Staat hat die Aufgabe, Rechte eines jeden Menschen zu schützen, er soll aber sich auf die natürlichen Gesetze stützen. Jedes sogenannte Gesetz, das eine Möglichkeit gibt über ein menschliches Leben zu verfügen, ist sinnlos. Damit Familie richtig existiert, muß der Staat die richtigen Umstände für das Leben arrangieren.